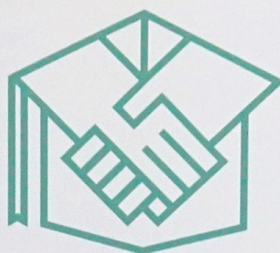


RELACJE

MAGAZYN FUNDACJI WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2023/Nr 07



FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU



FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU

www.fundacja-wsparcia-nauki-i-biznesu.org.pl



FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

SPIS TREŚCI

- 03** Artykuł wstępny
- 04** Najbardziej wyjątkowy wieczór w roku
- 06** Mazury zatopione w książce
- 08** Budować w zgodzie z tradycją
- 10** Historia w wydaniu dla młodzieży
- 12** Jak uczyć (się) skutecznie?
- 14** Pomagamy zawodowo
- 15** Przedsiębiorstwo społeczne na plus!
- 16** MUL OD KUCHNI
- 18** BEZPIECZEŃSTWO TO PODSTAWA
- 19** Aktywność na medal
- 20** SENIORSKIM OKIEM
- 22** Mikołajki charytatywnie

SKŁAD REDAKCYJNY

Marta Półtoraczyk
redaktorka naczelna

Wydawca: Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu, ul. J. H. Małeckich 2 lok. 13, 19-300 Ełk,
telefon: 572 222 050,
e-mail: biuro@fundacjawnb.org.pl;

opracowanie graficzne: Marta Półtoraczyk;

wersja cyfrowa dostępna na stronie:
www.fundacjawnb.org.pl.



MAZURSKI
UNIwersytet
LUDOWY
W EŁKU



Akademia **WNiB**
Centrum Kształcenia Ustawicznego

RELACJE



Na zdjęciu: Adam Waszkiewicz
– Prezes Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu

Drogie, Drodzy!

Nadszedł ten czas w roku, kiedy domykamy sprawę, podsumowujemy wydarzenia ostatnich miesięcy i powoli się wyciszamy, przygotowując się najpierw do Świąt Bożego Narodzenia, a w następnej kolejności do wyzwań nowego roku. W tym okresie życzę Wam przede wszystkim spokoju i zdrowia. Oby ostatnie dni tego roku były pełne ciepła, wzajemnej życzliwości i pogodnych myśli. Pragnę życzyć zarówno Wam, jak i sobie umiejętności zatrzymania się na chwilę, porzucenia codziennej bieganiny i skoncentrowania na tym, co istotne. Zatrzymamy się o bliskich i o sobie, ale też o ludzi wokół, nieznanym, którzy być może potrzebują dobrego słowa i chwili uwagi. Niech nasze domy wypełnia miłość. **Wraz z całym zespołem Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu życzę Wam Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!**

W końcówce 2023 i przededniu 2024 roku oddaję również w Wasze ręce najnowsze wydanie „Relacji”, naszego fundacyjnego kwartalnika. Na łamach czasopisma opisujemy ostatnie trzy miesiące z życia fundacji, w trakcie których – jak zwykle – działo się! I to sporo.

Ogromnie cieszy mnie fakt, że był to intensywny czas w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym. W tym roku mieliśmy zaszczyt i przyjemność zorganizować w Ełku uroczystą Wigilię Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych. Po raz pierwszy we współczesnej historii przedstawicielki i przedstawiciele tych placówek przyjechali na Mazury. Był to wyjątkowy wieczór, w trakcie którego rozmawialiśmy, śmialiśmy się i wymienialiśmy inspiracjami. A tych ostatnich z pewnością nie zabrakło podczas dwóch wieczornic w MUL-u. Zainspirować można się było mazurską architekturą i literaturą, w szczególności twórczością Wiecherta.

Oczywiście na co dzień nasza organizacja zajmuje się głównie edukacją – kursami, szkoleniami i warsztatami dla dzieci, dorosłych, osób starszych. I te wszystkie formy realizowaliśmy przez ostatni kwartał, aktywizując wszystkie możliwe grupy odbiorców – od najmłodszych po seniorki i seniorów. Zachęcam Was do lektury, choć to tylko wycinek działań i synteza najważniejszych i najpiękniejszych momentów.

Adam Waszkiewicz



Najbardziej wyjątkowy wieczór w roku

Wigilia Bożego Narodzenia to jedyny tak niezwykły i pełen ciepła wieczór w roku, przeżyty w gronie rodziny, najbliższych, przyjaciół. Dwa tygodnie przed 24 grudnia na wspólnej wigilii spotkały się uniwersytety ludowe z całej Polski. Jako Mazurski Uniwersytet Ludowy mieliśmy zaszczyt i przyjemność być gospodarzem tego wydarzenia.

To właśnie w stolicy Mazur odbyła się w tym roku Wigilia Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, największej formacji zrzeszającej szkoły dla życia. Nie zabrakło kolędowania i świątecznych życzeń. Spotkanie było też okazją do

podsumowania ostatnich miesięcy z życia placówek i omówienia najważniejszych wyzwań na nadchodzący rok. Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych działa od 2018 roku i obecnie skupia kilkanaście placówek z różnych zakątków Polski. 8 grudnia w Ełku gościliśmy naszych przyjaciół z zachodniopomorskiego Mierzyna, mazowieckiego Grzybowa czy z Radawnicy, w której działa najstarszy, funkcjonujący nieprzerwanie od 1946 roku, uniwersytet ludowy w kraju. Choć członkowie OSUL są ze sobą w stałym kontakcie, to nieczęsto spotykają się na żywo. Tradycyjna wspólna Wigilia to jedno z tych wydarzeń, które da-

ją taką możliwość.

- Wydaje mi się, że takie wydarzenia są bardzo ważne do podtrzymania współpracy, do podtrzymania idei grundtvigiańskiej, do tego, abyśmy wspierali się nawzajem i działali jeszcze lepiej w najbliższych miesiącach, latach - podkreślał w Ełku Jakub Mincewicz, Prezes OSUL.

Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych zrzesza na ten moment 15 placówek – Mazurski Uniwersytet Ludowy przystąpił do niej latem 2022 roku. Nić połączenia z innymi podobnymi placówkami pozwala czerpać nawzajem ze swoich doświadczeń, ale też łączyć siły w propagowaniu misji i działań

„Uniwersytety ludowe rodzą się najczęściej z pasji, która popycha założycielki i założycieli do odważnych, a często też nieszablonowych działań”

ności szkół dla życia. Warto wiedzieć, że choć ich cel jest jeden – troska o wszechstronny rozwój człowieka – to oferty różnią się w zależności od regionów, lokalnych tradycji i potrzeb. Uniwersytety ludowe rodzą się najczęściej z pasji, która popycha założycielki i założycieli do odważnych, a często też nieszablonowych działań. Tym bardziej cenne dla nas jest to, że mogliśmy gościć na Mazurach środowisko Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych i nie tylko zapewnić wieczór w miłej atmosferze, ale też pokazać kawałek Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Ełku. To właśnie miłość do Mazur stanowi sedno jego działalności. Podejmujemy różne inicjatywy – od odbudowy starych pomników, przez organizację kursów mazuroznawstwa i kulturalnych wieczornic, aż po wspieranie projektów związanych z upowszechnianiem ma-

zurskiego dziedzictwa. A Wigilię uświetnił występ Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca EŁK.

W spotkaniu UL-i uczestniczył zastępca prezydenta Ełku Artur Urbański. Jak mówił – to duża wartość, że w Ełku działa tego rodzaju placówka, która obejmuje działaniami mieszkanki i mieszkańców regionu. Dodał, że dla niego samego wydarzenie było szansą na bliższe poznanie idei szkół dla życia: *- Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak sieć uniwersytetów rozrasta się w naszym kraju, jaką wartość wnoszą do lokalnych społeczności, jak wieloma zagadnieniami się zajmują. To ogromnie budujące, że w Ełku działa taki uniwersytet. (...) Możemy wyłącznie na tym skorzystać.*

Wyjątkowości dodał fakt, że zjazd szkół dla życia po raz pierwszy w ich współczesnej historii odbył się na Mazurach.





Mazury zatopione w książce

Ernst Wiechert – jeden z najpoczytniejszych pisarzy niemieckich lat 30. XX wieku. Spod jego pióra wyszło trzynaście powieści, prawie czterdzieści opowiadań i nowel, cztery sztuki teatralne. Wśród tego niezwykle bogatego dorobku na pierwszy plan wysuwają się „Dzieci Jerominów”, uważane za najwybitniejszą powieść niemieckiego pisarza – jedną z kilku przełożonych na język polski. Właśnie to dzieło było przedmiotem kolejnej wieczornicy w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym.

Klimatyczna – to słowo, które wielu ciśnie się na usta po przeczytaniu powieści Ernsta Wiecherta. „Dzieci Jerominów” od-

dają klimat i nastroje początków XX wieku w Prusach Wschodnich, ale też klimat mazurskiej wsi, głęboko zaszytej w środku Puszczy Piskiej. Książka poruszy nie tylko tych, których interesuje historia regionu. „Dzieci Jerominów” to dzieło uniwersalne, w którym autor przenikliwie opisuje ludzi i ich życiowe zmagania.

Podczas grudniowego spotkania w MUL-u o powieści, jej autorze i zapomnianym, mazurskim świecie opowiadał Waldemar Mierzwa, wydawca najnowszego, trzeciego już, wydania wiechertowskich „Dzieci” w języku polskim. Prace nad publikacją trwały kilka lat. Wydanie zawiera postowie wydawcy

i wspomnienie poprzednich tłumaczy, Tadeusza Ostojkiego i Jerzego Ptaszyńskiego. Po raz pierwszy książkę można było przeczytać po polsku w 1972 roku za sprawą wydawnictwa „Pojezierze”.

Wciągająca opowieść

Tym, co wciąga w opowieść jest bez wątpienia lekkość, z jaką Wiechert opisuje nietatwe dzieje wsi Sowiróg, jej mieszkańek i mieszkańców. Akcja rozpoczyna się w 1904 roku i skupia wokół historii ubogiej rodziny węglarza Jeromina. W szarej codzienności życia pisarz wyraźnie zaznaczył barwne postacie

i pozwolił czytelniczkom i czytelnikom zajrzeć w głąb ich duchowości. Przewracając kolejne kartki, śledzimy głównie losy najmłodszego dziecka Jerominów, Jonsa Ehrenreicha, próbującego „poruszyć świat” i odnaleźć w nim własne miejsce. Jego wybory okupione są jednak przymusem dostosowania się do wydarzeń pierwszej połowy XX wieku, które boleśnie dotykają społeczność Sowirogu. „Dzieci Jerominów” to powieść o życiu i śmierci, rzecz o małych i wielkich ojczyznach, trudnych i nieodwracalnych decyzjach oraz codziennych, z pozoru błaahych, ludzkich rozterkach. Pieczę nad bohaterami trzyma Bóg – surowy i karcący. W dziele nie brakuje biblijnych odniesień. Gdzieś na uboczu odnajdziemy też ludowe wierzenia, które pomagały bohaterkom i bohaterom zrozumieć i uporządkować rzeczywistość.

Uniwersalny wymiar

Po niemal czterdziestu latach, za sprawą Oficyny Wydawniczej RETMAN, „Dzieci Jerominów” znów mogą trafić pod dachy mieszkańek i mieszkańców Warmii i Mazur. W czasie wieczornicy próbowaliśmy przybliżyć dzieło szerszej publiczności – dzieło niewątpliwie ważne dla Mazur. Opowieści Waldemara Mierzwy nakreśliły kontekst czasów, w jakich przyszło Wiechertowi żyć i tworzyć.

Trudne doświadczenia pisarza, związane z wojną i triumfem nazizmu, rzuciły cień także na świat, który opisywał w książkach. „Dzieci Jerominów” można rozłożyć na warstwy, patrząc na powieść kolejno przez pryzmat historii pierwszej połowy XX wieku w Prusach Wschodnich, dawnego życia na Mazurach, krajobrazu przyrodniczego i kulturowego czy wreszcie ludzkich przeżyć, bólu i dążenia do szczęścia.

Podczas spotkania rozmawialiśmy o tym, że jest to dzieło uniwersalne, mówiące o obliczach człowieczeństwa, ludzkich dążeniach i życiowych zmaganiach. Nasz gość przyznał, że to wydarzenie było dla niego ważne także ze względu na fakt, że zainicjowane zostało przez Mazurski Uniwersytet Ludowy w Ełku:

- Mazurski Uniwersytet Ludowy to dla mnie bardzo ważna nazwa. Z różnych powodów jestem związany z Mazurskim Uniwersytetem Ludowym – tym pierwszym, w Rudziskach Pasymskich. Znam dobrze jego historię, a przede wszystkim znam Janusza Małką, syna Karola, który był twórcą tego uniwersytetu. (...) Cieszę się, że jest MUL także w Ełku – podkreślił wydawca.

To inspirujące spotkanie z Waldemarem Mierzwą wokół książki „Dzieci Jerominów” było kontynuacją cyklu jesienno-zimowych wieczornic organizowanych przez nasz MUL.





Budować w zgodzie z tradycją

O tradycyjnej zabudowie i jej wpływach na dzisiejszy krajobraz Mazur rozmawialiśmy z Piotrem Olszakiem, autorem „Wzornika Mazurskiego”. Wspólnie z naszym gościem oraz publicznością szukaliśmy odpowiedzi na pytanie „Po co nam tradycyjna zabudowa dzisiaj?”. Piotra Olszaka pytaliśmy również o to, skąd czerpał inspiracje do stworzenia kompendium mazurskiego budownictwa ludowego.

- Użyteczność była tym, co było wiodące w decyzji o kształcie domu, o tym, jak on wygląda. Nawiązywanie do tej architektury jest bardzo rozsądne, ponieważ ci ludzie nie kierowali się

sentymentem – kierowali się potrzebami, sensownością ekonomiczną. Te domy były proste, miały proste, dwuspadowe dachy. To było najbardziej rozsądne z punktu widzenia celu, jakim była budowa taniego mieszkania. Dlatego, w moim przekonaniu, rozwiązania tradycyjne są sensowne nie tylko z punktu widzenia urody, ale i z punktu widzenia ekonomii - tłumaczył nasz gość.

Prace nad zebraniem materiału do „Wzornika Mazurskiego” trwały trzydzieści lat. Wymagały inwentaryzacji tradycyjnych budynków i uwiecznienia ich na fotografiach. Autor, podróżując po całym regionie, wyszukiwał architektoniczne

perty, które następnie stawały się źródłem pomysłów na współczesne projekty budowlane. Wiele z tych propozycji bazuje na drewnie:

- Drewno dominowało na wsiach bardzo długo. Mazury wschodnie to były jednak Mazury drewniane – podkreślał architekt. - Ono zniknęło w ciągu ostatnich 30-40 lat. Akurat okolice Ełku to był teren wyjątkowo bogaty w bardzo piękne chałupy drewniane.

Niestety, ani jedna nie dotrwała do naszych czasów, a było ich tutaj najwięcej – zdecydowanie więcej niż w powiecie piskim, niż w powiecie szczycieńskim, gdzie jeszcze mamy dużo chałup, jednak tamte chałupy są dużo prostsze. Nie są aż tak piękne i tak

skomplikowane jak te, które tutaj były – mówił nasz gość.

Piotr Olszak przekonywał, że inspirowanie się tradycyjnym budownictwem Mazur pozwala zachować spójność, a także pewną ciągłość krajobrazu. Tradycyjne domy są nie tylko piękne, ale też harmonizują z regionalną tożsamością. Budowanie w takim stylu to kierunek naturalny – w przeciwieństwie do stawiania górskich chat w otoczeniu mazurskich jezior:

- „Wzornik Mazurski” to odpowiedź na potrzeby, jakie miałem dwadzieścia pięć lat temu, gdy zaczynałem pracę projektową. Po prostu takiej właśnie książki mi brakowało i taką właśnie książkę oddaję. Mam nadzieję, że ona trafi w ręce praktyków, projektantów, budowlanców, (...) ale też mam nadzieję, że ta książka trafi w ręce potencjalnych inwestorów, pozwalając zachwycić się urodą tradycyjnej zabudowy i kontynuować ją w nowych domach – zaznaczył architekt.

Spotkanie, które zorganizowaliśmy jako Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu oraz Mazurski Uniwersytet Ludowy przyciągnęło do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku kilkadziesiąt osób, którym bliski jest temat mazurskiego, jak też warmińskiego dziedzictwa materialnego. Piotr Olszak opowiadał, jak wyglądała dawna zabudowa regionu i w których jego zakąt-

kach zachowały się jeszcze tradycyjne chaty, budynki gospodarcze czy obiekty sakralne. Rozmowie, którą prowadził Hubert Górski, towarzyszył pokaz zdjęć i projektów wykonanych przez architekta.

Wydarzenia, takie jak wieczornica z Piotrem Olszakiem i spotkanie z Waldemarem Mierzwą, pozwalają nie tylko poznawać historię i tradycje Mazur, ale też nawiązywać relacje z ciekawymi ludźmi. Staramy się planować je w taki sposób, by zaskakiwać różnorodnością tematów. **Już teraz serdecznie zapraszamy na wieczornicę pod hasłem „Wybieram miłość”, którą organizujemy 18 stycznia nowego roku w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.**

—
„Drewno dominowało na wsiach bardzo długo. Mazury wschodnie to były jednak Mazury drewniane. (...) Akurat okolice Ełku to był teren wyjątkowo bogaty w bardzo piękne chaty drewniane.”

Zeskanuj i przenieś się na spotkanie z Piotrem Olszakiem!





Historia w wydaniu dla młodzieży

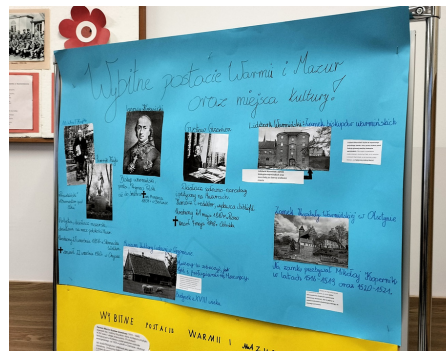
To największy projekt edukacyjny dla młodzieży, jaki realizujemy. „Edukacja patriotyczna i wsparcie rodziny w gminach Biała Piska i Etłk” dociera w sumie do 100 uczennic i uczniów z trzech szkół. Dodatkowo organizujemy warsztaty kompetencji wychowawczych dla ich rodziców, czyli grupy kolejnych 100 osób. Działania trwają od początku października.

Edukowanie o historii regionu Warmii i Mazur, ważnych postaciach i miejscach czy tradycjach to nasz „chleb powszedni”. Te zagadnienia nieustannie przewijają się w naszych projektach. Zaznajamiamy z nimi głównie dorosłych w ra-

mach zajęć w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym. Tym razem jednak postawiliśmy na edukację młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych. Stworzyliśmy program warsztatów, które stanowią uzupełnienie i rozszerzenie standardowych lekcji historii. Trenerki współpracujące z fundacją przez dwa miesiące przybliżyły młodym osobom najważniejsze wydarzenia z dziejów Polski. Opowiadały też o zabytkach Mazur, ich krajobrazie i zasłużonych osobach. Zajęcia miały formę warsztatową. Zbieranie materiałów, przygotowywanie plakatów i minipublikacji – te narzędzia miały pomóc młodzieży w roz-

budzeniu historycznych zainteresowań. Odnajdowanie potrzebnych informacji w sieci przełożyło się dodatkowo na umiejętność analizowania dostępnych źródeł i wyciągania własnych wniosków.

Celem projektu jest pobudzenie postaw patriotycznych wśród młodych osób z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Wychodzimy z założenia, że znajomość losów regionu wytworzy większą więź z miejscem, w którym dorastały i żyją. Współczesny patriotyzm definiujemy między innymi jako zaangażowanie w życie lokalnej społeczności i troskę o jej ciągły rozwój. Dlatego też istot-



nym elementem projektu były wycieczki krajoznawcze, w czasie których uczestniczki i uczestnicy mogli poznać nie tylko kulturalny krajobraz bliższych i dalszych miejscowości, ale także ciekawe rozwiązania turystyczne i udogodnienia dla mieszkanki i mieszkańców. Wspólnie zwiedzaliśmy Pisz, Giżycko, Ełk, Tykocin oraz stolice dwóch ościennych województw – Białystok i Olsztyn. Wyjazdów nie bez przyczyny było tak wiele. Uznaliśmy, że

historia staje się bardziej rzeczywista, gdy patrzymy na tło jej wydarzeń. Chodzimy ulicami, którymi stąpały ważne postacie i zwykli ludzie. Zaglądamy do budynków, w których tętniło życie społeczne i kulturalne. Niekiedy stajemy też przed miejscami pamiętajacymi trudne, bolesne doświadczenia. Jednak to wszystko sprawia, że zaczynamy lepiej rozumieć, jak te właśnie elementy kształtowały dany region i jego społeczność. Młodzi ludzie zbierali

cenne doświadczenia, które zapamiętają na długo. Projekt „Edukacja patriotyczna i wsparcie rodziny w gminach Biała Piska i Ełk” został dofinansowany z funduszy Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach Programu Wsparcia Edukacji. Biorą w nim udział szkoły podstawowe w Stradunach, Nowej Wsi Ełckiej i Białej Piskiej. Działania potrwają do końca tego roku. Ostatnim, dopełniającym etapem są warsztaty dla rodziców i opiekunów młodzieży.



Jak uczyć (się) skutecznie?

Edukacja jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na rozwój osobisty i zawodowy każdego człowieka. W dobie szybkich zmian technologicznych i społecznych proces edukacyjny musi być dostosowany nie tylko do potrzeb, ale i oczekiwań młodych osób. Jak zatem uczyć, by nauczyć? To dobre pytanie, na które i my próbujemy ciągle znaleźć najlepszą odpowiedź.

Aktywne metody dydaktyczne.

W ich przypadku dążymy do angażowania uczennic i uczniów w proces zdobywania wiedzy poprzez interakcję, zadania grupowe i praktyczne działania. Dzięki temu są bar-

dziej zmotywowani i aktywni, co prowadzi do lepszego zrozumienia materiału oraz rozwijania umiejętności interpersonalnych i pracy zespołowej.

Projekty edukacyjne.

To oczywiście pole do popisu dla organizacji pozarządowych, choć nie tylko dla nich. Szkoły także mogą starać się o dotacje na dodatkowe zajęcia. Najciekawsze i najbardziej efektywne są te projekty, które integrują różne dziedziny wiedzy i zachęcają do wykorzystywania jej w praktyce. Poprzez tego rodzaju działania dzieci i młodzież rozwijają umiejętności badawcze, logiczne myślenie oraz kreatywność. Atrakcyjność zajęć

przekłada się też na motywację do dalszej nauki.

Wykorzystanie technologii.

Spokojnie można powiedzieć, że obecnie jest to jeden z największych trendów we wspomaganiu procesu nauczania. Wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań to niewątpliwie plusy dla szkoły i wychowanków. Używanie zdobytych technik może wzbudzić nie lada zainteresowanie młodych osób, a do tego otworzyć im drzwi do całkiem nowych doświadczeń. Dostęp do ogromnej ilości informacji daje także możliwość samodzielnego eksplorowania tematu, a aplikacje edukacyjne umożliwiają dodatkowo inter-

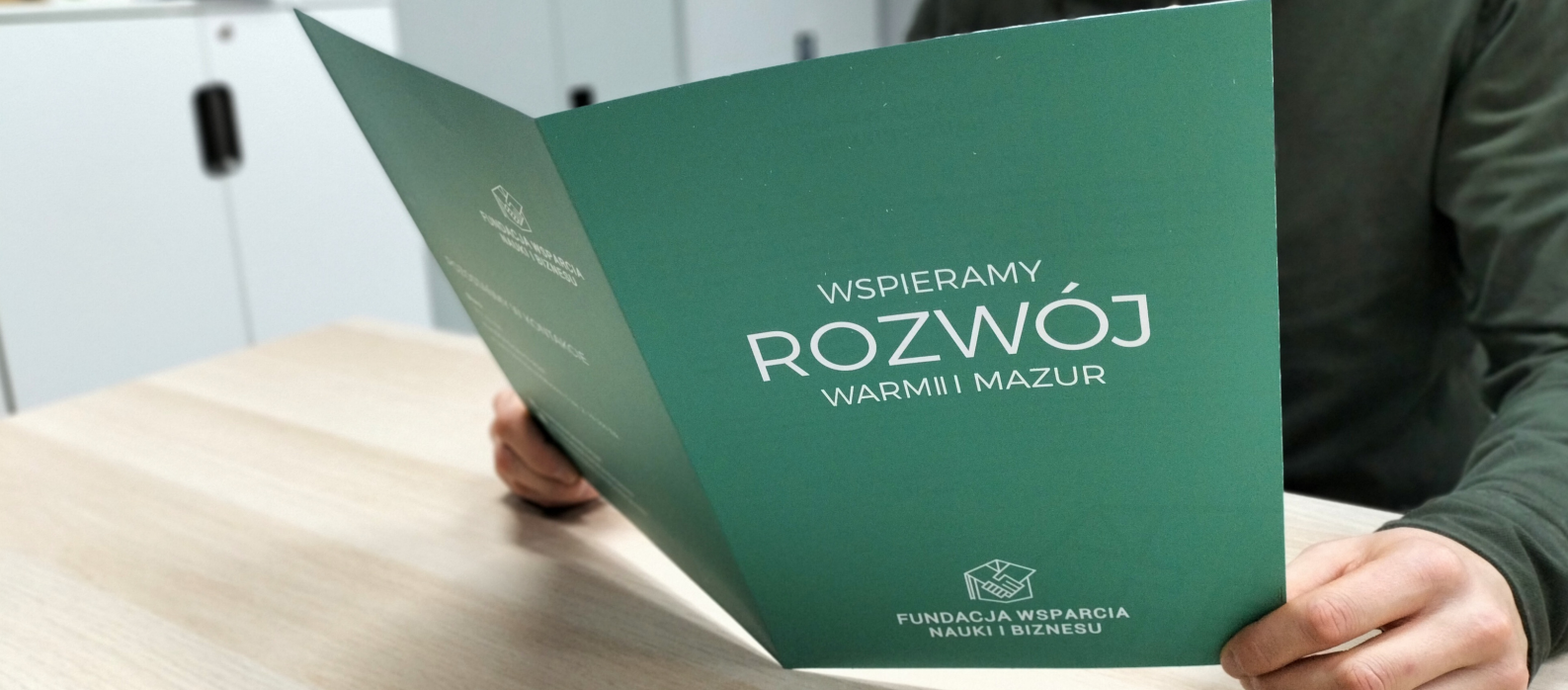
aktywną naukę. Jest w tym też jeszcze inna korzyść. Mając cały świat w smartfonie, proces nauki przestaje ograniczać się do godzin lekcyjnych. Zdobywać wiedzę i nowe informacje można zawsze i wszędzie.

Podsumowując, nowoczesna edukacja podąża za zmieniającym się światem, stawiając na personalizację nauczania, wykorzystanie technologii oraz uczenie się przez całe życie. Dzięki tym trendom uczennice i uczniowie są lepiej przygotowani do przyszłości i sprostania wyzwaniom rynku pracy. Warto korzystać z nowoczesnych metod nauczania, ponieważ dają one szansę na rozwój osobisty i zawodowy, zwiększają motywację i zadowolenie z nauki, a także pomagają w budowaniu pozytywnych relacji z innymi. Przyszłość zaczyna się od odważnych kroków!

„(...) nowoczesna edukacja podąża za zmieniającym się światem, stawiając na personalizację nauczania, wykorzystanie technologii oraz uczenie się przez całe życie.”

„Używanie zdobyczy techniki może wzbudzić nie lada zainteresowanie młodych osób, a do tego otworzyć im drzwi do całkiem nowych doświadczeń.”





Pomagamy zawodowo

Poszukiwanie pracy nierzadko bywa stresujące. Szczególnie, gdy nie do końca jesteśmy zdecydowani, w którym kierunku rozwijać naszą karierę. Z pomocą przychodzimy my! W ramach fundacji ruszyła agencja pośrednictwa pracy. Zainteresowane osoby mogą liczyć na profesjonalne doradztwo zawodowe i osobiste.

Agencje zatrudnienia mają za zadanie pomagać w szukaniu wymarzonej pracy. Przychodzi się do nich z własnej woli, głównie po to, by zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Ich rolą jest wsparcie w procesie rekrutacji. To rozwiązanie dla osób,

które są świeżo po szkole i szukają pomysłu na życie zawodowe, dla tych, które chcą wrócić „do gry” po przerwie w pracy i wszystkich, którzy w swojej karierze zawodowej chcą pójść o krok dalej. W Ełku istnieją obecnie dwie agencje pośrednictwa pracy, a w całym województwie warmińsko-mazurskim jest ich aż 220.

Zakładając jedną z nich kierowaliśmy się potrzebą kontynuowania działań, które realizowaliśmy w projektach zawodowych. „Aktywność szansą na sukces” i „Akcja Aktywizacja” pokazały nam, jak duże znaczenie w wyborze zawodu ma

identyfikacja predyspozycji osób starających się o zatrudnienie. Innymi słowy, znając swoje mocne i słabe strony możemy oszacować, w których zawodach odnajdziemy się najlepiej. Dlatego w nowo otwartej agencji skupimy się na doradztwie personalnym i zawodowym. Usługi obejmą m.in. diagnozę kompetencji, pomoc w wyborze kierunków studiów lub kursów i szkoleń, wskazówki dotyczące rozwoju osobistego, ale też przygotowanie kandydatki czy kandydata do rozmowy rekrutacyjnej i pomoc w stworzeniu dokumentów aplikacyjnych. Nowa instytucja to szereg nowych możliwości!



Przedsiębiorstwo społeczne na plus!

Fantastyczne wieści dotarły do nas wprost z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej! Znaleźliśmy się na liście organizacji, które otrzymają dofinansowanie z dwóch ogólnopolskich programów – Przedsiębiorstwo Społeczne + oraz Odporność oraz rozwój ekonomii społecznej i przedsiębiorczości społecznej.

Oba programy powstały z myślą o wsparciu podmiotów ekonomii społecznej i wzmocnieniu ich potencjału. Według szacunków ministerstwa, w Polsce funkcjonuje około 100 tysięcy PES. Najwięcej z nich działa w obszarze edukacji i kultury, usług dla firm, organizacji i ad-

ministracji publicznej, ale też w sektorze gastronomicznym. Nasze przedsiębiorstwo społeczne powstało w 2018 roku, niedługo po założeniu samej fundacji. Świadczymy głównie usługi szkoleniowe i doradcze, ale to oczywiście nie wszystko. Mogą zgłosić się do nas osoby, które szukają sprzętu rekreacyjnego na eventy prywatne i firmowe lub... chcą się dobrze wypaść na Mazurach. Niecały rok temu udostępniliśmy apartament mieszkalny w centrum Ełku, starając się przy okazji promować ideę workation, czyli tak zwanych „pracowakacji”.

Dotacje, które udało nam się pozyskać są cennym wsparciem

napędzającym dalszy rozwój fundacji i działającego w jej ramach przedsiębiorstwa społecznego. Dzięki nim będziemy mogli zwiększyć nasz potencjał, szczególnie w zakresie usług szkoleniowo-rozwojowych, zyskać większą stabilność i odporność na sytuacje kryzysowe, ale też zakupić sprzęt i wyposażenie, które usprawnią nasze usługi i podniosą ich jakość.

Obecnie pracujemy nad rozbudowaniem segmentu szkoleń i profesjonalnego doradztwa dla firm, instytucji, podmiotów NGO i osób prywatnych. Możemy Was już teraz zapewnić, że będzie to oferta godna uwagi. Działamy, nie zwalniamy!



MUL OD KUCHNI



Za sprawą MUL-u wieści o Mazurach niosą się w szwat!

Promocja Mazur z całym bogactwem ich historii, kultury i uroków przyrody to wciąż główny cel, który towarzyszy Mazurskiemu Uniwersytetowi Ludowemu. Edukujemy o Mazurach, ale i uczymy, jak przekazywać tę wiedzę dalej. W murach naszej placówki ruszył kurs Krajoznawcy Mazurskiego. 30 osób z różnych zakątków Mazur zgłębia zagadnienia dotyczące sztuki, architektury

i tradycyjnego budownictwa, literatury, wyznań, dziedzictwa kulturowego. Częścią kursu jest nauka mowy mazurskiej. A tę usłyszycie na płycie „DUSA”, którą niedawno wydała Monika Nina Nu Wierzbicka. Mamy tę przyjemność i zaszczyt być częścią tego wydawnictwa jako patroni projektu. W temacie Mazur ostatnio dużo się dzieje, a nas cieszy, że dokładamy do tego też swoją cegiełkę!

Długo wyczekiwany przez nas (i nie tylko)! W listopadzie w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym ruszył kurs Krajoznawcy Mazurskiego. 30 osób z 24 różnych organizacji pozarządowych rozpoczęło dwuletnią przygodę, w której królują Mazury. Cytując klasyka, spotkanie inauguracyjne to była prawdziwa „bomba torpedowa”. Emocje buchały na prawo i lewo. Ćwiczenia komunikacyjne, prezentacje w grupach, speed dating z motywem turystycznym – działo się sporo... A był to jedynie wstęp do bogatego programu warsztatów. W dwa miesiące przerobiliśmy zagadnienia związane z mazurskim budownictwem, dziedzictwem przyrodniczym regionu czy religijnością dawnej ludności, a także...

Kurs mowy mazurskiej! Pierwsze koty za płoty. W ramach projektu „Krajoznawca Mazurski – Nowe Perspektywy” zainicjowaliśmy też unikalne w skali województwa szkolenie. Pierwsze zajęcia zaczęliśmy od osłuchiwania się z mazursko godko i nauki zmazurzania. W dawną literę wprowadza nas Piotr Szatkowski, badacz i popularyzator mazurskiej mowy, który od lat aktywnie działa na rzecz regionu. Kurs to nie tylko element programu szkoleniowego. Uczestniczki i uczestnicy uczą się mazurskiego także po to, by wspólnie stworzyć mazurski pieśnik i słuchowisko po mazursku. Niech przekaz idzie w szwat!

Mazurska kultura pisze się, a właściwie śpiewa się, na nowo! 2 listopada był bez wątpienia dniem wyjątkowym. To właśnie wtedy ukazała się płyta „DUSA”, dzięki której Monika Wierzbicka po raz kolejny zabiera nas w świat dawnych Mazur. Jaka jest ta płyta? Piękna, nastrojowa, magiczna. Taka, że można uronić przy niej łzę. Odpocząć, zrelaksować się. Potańczyć! Uśmiechnąć się. Potupać nóżką. „Poleżeć, popliwać, szwat całki podziziać”. I przede wszystkim usłyszycie na niej mazurską mowę! Płyta powstała dzięki wsparciu partnerów, wśród których są Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu oraz MUL. To dla nas ogromny zaszczyt i czysta przyjemność.



„Jaka jest ta płyta? Piękna, nastrojowa, magiczna. Taka, że można uronić przy niej łzę. (...) Uśmiechnąć się. Potupać nóżką.”

BEZPIECZEŃSTWO TO PODSTAWA



Ponad 200 osób z różnych jednostek w kraju trenowało procedury, współpracę i szybkość reagowania. Umożliwiły to Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze Mazury. Po raz drugi z rzędu Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu była mecenasem tego ważnego wydarzenia w skali regionu.

Ćwiczenia, których głównym organizatorem jest Fundacja Anikar, pozwalają wspólnie trenować wojsku, policji, straży pożarnej, organizacjom ratowniczym, grupom poszukiwawczym. To w czasie inscenizowanych wypadków uczestniczki i uczestnicy manewrów pracują nad umiejętnościami,

które będą miały przełożenie na realne ratowanie naszego zdrowia i życia. Wydarzenie to zarówno akcje w terenie, jak i warsztaty teoretyczne. Policja wraz z twórcą aplikacji SIRON przeprowadzili kursokonferencję z jej obsługi. SIRON to narzędzie wspierające poszukiwania osób zaginionych, które ułatwia m.in. podział terenu na sektory, śledzenie tras w czasie rzeczywistym i bieżącą komunikację. W części praktycznej, która podlegała ocenie, wzięło udział 16 zespołów. Na ich drodze znalazło się w sumie 16 stacji z imitowanymi wypadkami i innymi sytuacjami, mogącymi zagrażać osobom postronnym. Część ćwiczeń przepro-

wadzona została w nocy. Mazurskie manewry trwały łącznie cztery dni.

Gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo, nie wahamy się udzielać wsparcia. Bezpieczny region to podstawa codziennego funkcjonowania. Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze Mazury są ćwiczeniami profesjonalnych służb mundurowych oraz ochotniczek i ochotników z regionu i Polski. Pozwalają nie tylko uzupełniać wiedzę i doskonalić kompetencje, ale także wzmacniać współpracę pomiędzy służbami, która jest kluczowa dla sprawnego reagowania w sytuacjach kryzysowych – tych realnych.



Aktywność na medal

Ponad 400 dzieciaków bawiło się na eventach, które zorganizowaliśmy w ramach Programu „Bawimy się zdrowo i sportowo!”. Od października do końca listopada odwiedziliśmy aż cztery szkoły w regionie. Były sportowe emocje i duża dawka dobrej zabawy.



Zeskanuj i poczuj sportowe emocje!

Zaproponowane przez nas aktywności miały pokazać młodzieży, jak dużą rolę odgrywa aktywność fizyczna w prawidłowym rozwoju młodego człowieka. W czasie eventów, które zrealizowaliśmy w Pozez-

drzu, Białej Piskiej, Więckach i Nowej Wsi Etckiej przekonywaliśmy, że aktywność fizyczna może wiązać się z dobrą zabawą i, odpowiednio dobrana do zainteresowań najmłodszych, być przyjemnością, a nie przykrym przymusem. Wydarzenia składały się z trzech części. W czasie zajęć ze sportowcem uczestniczki i uczestnicy odkrywali m.in. zalety regularnych ćwiczeń. Mogli się też rozruszać, wykonując prostą rozgrzewkę i ćwiczenia wzmacniające sylwetkę. Młodzież szkół podstawowych uczyła się również podstaw zdrowego odżywiania, a następnie – wspólnie z dietetyczką – przygotowywała zdrowe przekąski. Zwień-

czeniu każdej z imprez były dwa turnieje sportowe – w bubble soccerze i archery tag. Takie niecodzienne rozrywki miały przede wszystkim dostarczyć dobrej zabawy i być alternatywą dla standardowych lekcji WF-u. Całodniowe eventy profilaktyczno-sportowe były okazją do integracji szkolnych społeczności. Na halach sportowych słychać było śmiech i głośne dopingowanie koleżanek i kolegów.

Wydarzenia miały również równać szanse dzieci i młodzieży z terenów wiejskich. Tłumaczyliśmy, że miejsce pochodzenia nie przekreśla ich możliwości kariery w sporcie.



SENIORSKIM OKIEM



Jesień pełna atrakcji, radości i miłych niespodzianek

Jesień w fundacyjnych Klubach Seniora niewiele miała wspólnego z chandrycznymi nastrojami. Działo się wiele, a ofertę przygotowaliśmy tak, by było i ciekawie, i edukacyjnie. Seniorki i seniorzy mieli okazję wziąć udział w bezpłatnym kursie cyfrowym, w trakcie którego uczyli się robić e-zakupy, korzystać z e-usług i obsługiwać swoje

konta bankowe przez Internet. Dużo emocji wzbudził temat sztucznej inteligencji. Okazało się, że AI może podsunąć na przykład pomysł na obiad. Ostatnie trzy miesiące roku w Klubach Seniora to także wycieczki, małe uroczystości i te zdecydowanie większe. Po raz pierwszy odbył się Niepodległościowy Bal Seniora – z przytupem!

Atrakcje, na które wszyscy czekali! W październiku nasze Kluby Seniora wyruszyły na zwiedzanie regionu. Krążyliśmy między Warmią a Mazurami, poznając ich uroki i historię. Jednym z charakterystycznych elementów warmińskiego krajobrazu są przydrożne kapliczki, których na przestrzeni wieków powstało ponad tysiąc. Pejzaż Warmii to też między innymi wieże gotyckich i neogotyckich budowli. Seniorki i seniorzy podziwiali je, zwiedzając Olsztyn i Giętrzwą. Na trasach wypraw znalazły się też: Bisztynek, Lidzbark Warmiński i tak zwana „Częstochowa Północy”, czyli Święta Lipka. W historycznej otocze nie zabrakło miejsca na współczesność. Przewodniczka opowiadała o ciekawych miejscach, przemyśle, inwestycjach i ofercie kulturalnej regionu.



Wspólnie, z radością i przytupem dla Niepodległej! Po raz pierwszy mieliśmy przyjemność zaprosić seniorki i seniorów na Niepodległościowy Bal Seniora. W Centrum Kultury Gminy Ełk rozbrzmiały patriotyczne piosenki, a cała przestrzeń zamieniła się w wielki parkiet, na którym ujawniły się taneczne talenty. Świętowanie niejedno ma imię i niejedną formę. Nam, podczas świętowania 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zależało na pokazaniu, że warto się cieszyć z bycia razem, wśród lokalnej społeczności, znajomych i sąsiadów. W wydarzeniu uczestniczyła Bożena Wołyniec, zastępczyni wójta gminy Ełk.



Nie tylko najmłodszy lubią prezenty. W Mikołajki my, dorośli, wprawdzie nie spodziewamy się wizyty brodacza w czerwonym stroju, ale jeśli już jakieś drobne upominki się pojawią, to cieszymy się podwójnie. 6 grudnia niespodziewaną wizytę w Klubie Seniora złożyła Senatrix RP Jolanta Piotrowska. Ubrana w mikołajkową czapkę, podarowała obecnym seniorkom coś na ostodę. Nie mogło się też obyć bez wspólnego odśpiewania kolędy. Wiek senioralny nie oznacza, że należy rezygnować z dziecięcych przyjemności. Przeciwnie, można się nimi cieszyć bez przeszkód!

„Świętowanie niejedno ma imię i niejedną formę. Nam (...) zależało na pokazaniu, że warto się cieszyć z bycia razem.”



Mikołajki charytatywnie

Mikołajki to nie tylko okazja do dawania prezentów, ale też sposobność, by nieść innym radość i sprawiać, by czuli się ważni. 6 grudnia po raz drugi wzięliśmy udział w największej charytatywnej akcji mikołajkowej w regionie – Mikołajkowym Autobusie Radia 5!

To już etka tradycja, której początki sięgają 1999 roku. Rokrocznie w Mikołajki na osoby o wielkich sercach czeka specjalny autobus, który zbiera podarunki dla dzieci z domów dziecka. Nad przebiegiem wydarzenia czuwają organizatorzy, czyli załoga etkiej rozgłośni Radia 5. Akcja jest ważna, bo stanowi wsparcie dla placówek,

w których przebywają dzieci w trudnej sytuacji życiowej. A mówiąc wprost – jest to po prostu ogromna radość dla najmłodszych, którzy od samego rana czekają na prezenty od radiowych Mikołajów. Paczkę przygotowaną przez naszą fundację dostarczył prezes Adam Waszkiewicz. Nie ominęła go krótka rozmowa na antenie rozgłośni. Przez prowadzącego Marcina Banachowskiego został zapytany o to, czy lubi dostawać prezenty:

- Oczywiście, że lubimy dostawać prezenty, ale dawanie daje *nawet więcej radości. (...) Dawanie czegoś od siebie, swojego serca –* odpowiedział. Pod tym stwierdzeniem podpisujemy się w fundacji wszyscy! Wzięcie

udziału w tej akcji to zaszczyt i przyjemność. Działalność charytatywna jest jednym z naszych celów statutowych, dlatego – gdy tylko mamy możliwość, wspieramy osoby, które tego najbardziej potrzebują.

Góra prezentów

Darczyńcy, jak zwykle, nie zawiedli. W tym roku w Mikołajkowym Autobusie Radia 5 zameldowało się ponad 30 firm, instytucji i organizacji. Zebrane prezenty trafiły do dzieci z domów dziecka w Etku i okolicach. Cieszymy się, że mogliśmy dołączyć do tej inicjatywy i podzielić się odrobiną dobra.



FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

O NAS

Działamy prężnie od 2018 roku. Jesteśmy organizacją pozarządową, która stawia na relacje z ludźmi. Pomagamy w nauce, rozwoju i poszerzaniu pasji. Prowadzimy dwie szkoły dla dorosłych. Organizujemy kursy, szkolenia otwarte i zamknięte, warsztaty tematyczne. Świadczymy usługi społeczne, w tym opiekuńcze, oraz specjalistyczne doradztwo. Wspieramy rozwój Ełku i regionu.



NASZA MISJA

Pragniemy być blisko ludzi, ich problemów, potrzeb i marzeń. Angażujemy się w działania, które mają realny wpływ na integrację lokalnej społeczności. Wspieramy rodziny zagrożone wykluczeniem, w których żyją osoby bezrobotne, z niepełnosprawnościami, w podeszłym wieku. Zależy nam na budowaniu społeczeństwa równych szans. Wsłuchujemy się w głos płynący z otaczających nas wspólnot oraz środowisk i traktujemy go jako ważny element kształtowania naszych działań. Jesteśmy zorientowani na rozwój lokalnej przedsiębiorczości i ekonomii społecznej. Bliskie naszym sercom są także inicjatywy promujące dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur. Edukujemy, krzewimy warmińskie i mazurskie zwyczaje, tworzymy i odbudowujemy miejsca pamięci. Chronimy od zapomnienia. Do naszych celów zaliczamy też promocję turystyki i krajoznawstwa. Pokazujemy innym magię i wyjątkowość naszego regionu. Zараżamy pasją do odkrywania Warmii i Mazur!

Śledź na bieżąco nasze działania:



www.facebook.pl/fundacjawnb



www.instagram.com/fundacjawnb

Przyjdź i dowiedz się więcej:

Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu

ul. J. H. Mateckich 3 lok. 2

19-300 Ełk

Godziny otwarcia: 08:00-16:00

nauka
bezpłatna

Policealna Szkoła Zawodowa

Dołącz do nas już dziś!



Zarezerwuj miejsce na wymarzonym kierunku:
www.fundacjawnb.org.pl



FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU